

Boska! Krystyna Janda w Węgierce



MATERIAŁ ORGANIZATORÓW

Najgorsza śpiewaczka wszech czasów (Krystyna Janda) i jej partner życiowy (Wiktor Zborowski)

•• Falszowała strasznie, a jednak na jej koncerty ciągnęły tłumy. Na świetny spektakl o najgorszej śpiewaczce świata „Boska!” nie trzeba jechać do warszawskiego Teatru Polonia. Teatr przyjedzie do nas. Już za tydzień. We wtorek 26 lutego w Teatrze Dramatycznym w przedstawieniu w reż. Andrzeja Domalika zobaczymy znakomitych aktorów: Krystynę Jandę, Macieja Stuhr, Wiktora Zborowskiego, Krystynę Tkacz, Ewę Telegę, Anę Iberszer. Od chwili premiery spektaklu „Boska!” w Teatrze Polonia przed niemal rokiem recenzenci nie mogą się go nachwalić. Spektakl opowiada o niezwykle fenomenie, jakim była Madame Florence Foster Jenkins (1868-1944). Pani ta zrobiła najdzi-

wacniejszą karierę w historii muzyki - nie miała słuchu, nie umiała śpiewać, a jednak jej operowe recitale w Stanach Zjednoczonych były ówczesnym hitem. Jak to możliwe? Przykład Madame pokazuje, że wszystko jest możliwe, wystarczy mieć marzenia. I fortunę. Florence była bowiem wystarczająco bogata, by sponsorować własne koncerty. Przede wszystkim jednak była absolutnie przekonana o swoim talencie. Bliscy nie wyprowadzali jej z błędu, widzowie, choć śmiali się w głos, wołali o bisy, a i krytycy traktowali ją dość łagodnie, przyglądając się raczej jako interesującemu zjawisku. Więc dumna z siebie Florence śpiewała. A raczej mordowała arie operowe, prezentując je w groteskowej interpretacji i mon-

strualnych strojach (owijała się w girlandy sztucznych kwiatów, przyczepiała skrzydła, potykała o treny i falbany, bywało też, że mimo dojrzałego wieku ubierała się w strój niewinnej pastereczki). Karierę zrobiła po czterdziestce, w latach 30. i 40. XX w.

W spektaklu Teatru Polonia egzaltowaną diwę gra brawurowo jego szefowa - Krystyna Janda. W rolę akompaniatora Cosme McMoona wcielił się Maciej Stuhr, partnera życiowego Claire Bayfielda gra Wiktor Zborowski, przyjaciółkę Dorothy - Krystyna Tkacz. W sztuce Quiltera Florence śledzimy w ostatnich latach życia - od nawiązania współpracy ze swoim dwudziestym akompaniorem aż do koncertu w Carnegie Hall, poprzedzającego o miesiąc jej śmierć.

Janda wiele swoich bohaterów pokazuje z czułością, choćby były nieporadne i śmieszne. Tak jest np. w spektaklu „Shirley Valentine”, który z powodzeniem gra od kilkunastu lat, tak jest i w „Boskiej!”. W jednym z wywiadów powiedziała: - Ja lubię kobiety i ich fobie, niepewności i marzenia. Rozczulają mnie, jestem z nimi solidarna. A z siebie lubię drwić najbardziej.

Spektakle w Białymstoku organizuje Impresariat Muzyczny Danuty Mrugałskiej. ● **moż**

Spektakl „Boska!” Petera Quiltera zostanie w Białymstoku pokazany dwa razy - o godz. 17 i 20.30. Bilety w cenie 115 zł i 95 zł. Można je także wygrać z „Gazetą Co Jest Grane”. Szukaj w piątek